

Maria Jakóbiec

"Сонеты", Адам Мицкевич,
издание подготовил С. С. Ланда,
Ленинград 1976, Издательство
„Наука”, Академия Наук СССР,
Литературные памятники, ss. 4
nłb., 344 + 3 wklejki ilustr. :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 69/1, 326-340

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

liza i interpretacja *Świtezianki*, *Lilii* oraz innych ballad uczy, jak dostrzec i zrozumieć rolę i sens najdrobniejszych części tekstu poetyckiego w jego całości, a zarazem — jak obserwacje szczegółów w różnych warstwach utworu wykorzystać dla znaczeniowej interpretacji tej całości. Budując precyzyjny wywód interpretacyjny autor posługuje się terminologią wypróbowaną i zadomowioną już w świadomości odbiorców i czytelników poezji. Zadziwia również umiejętność wtopienia w dociekania interpretacyjne indywidualnego tonu i osobistych ocen autora, dająca ciekawe efekty w analizie liryku *Te rozkwitłe świeżo drzewa...*

Szkołą wnikliwości analitycznej, umiejętności dostrzeżenia sensu drobiazgu poetyckiego, subtelnego odcienia słowa, drobnej zmiany toku intonacyjnego, jest studium *Jak pracował Mickiewicz nad tekstem „Zdań i uwag”*. Poza zgruntowaniem wiedzy o technikach poetyckich Mickiewicza i rozświetleniem tajemnic jego myślowych postaw — studium to wprowadza — rzecz by się chciało — w istotę poezji, pokazuje, jak powstaje ona w intelektualnym wysiłku, w efekcie trudu podejmowanego w imię trafności i adekwatności słowa.

Przedmiotem książki Zgorzelskiego jest sztuka poetycka Mickiewicza w swej indywidualności i niepowtarzalności. Skupiając uwagę na tych jej właściwościach badacz mniej dobitnie punktuje jej romantyczność. Dzieje się tak chyba również dlatego, iż Mickiewicz jawi się Zgorzelskiemu jako poeta, którego twórczość ma walory ponadczasowe i uniwersalne. Wielokrotnie manifestując przekonanie o świeżości i aktualności poezji autora *Dziadów*, bez trudu pokonującej dystans czasu i progi przemian literackich — Zgorzelski wskazał, dzięki czemu i w jaki sposób poezja ta zapewnia sobie miejsce we współczesności.

Teresa Kostkiewiczowa

Адам Мицкевич, СОНЕТЫ. Издание подготовил С. С. Ланда. Ленинград 1976. Издательство „Наука”, ss. 4 nlb., 344+3 wklejki ilustr. Академия Наук СССР. „Литературные памятники”.

Przypadające na 1976 rok 150-lecie wydania *Sonetów* Adama Mickiewicza przypominano w Polsce i w Związku Radzieckim w sposób najwłaściwszy: ogłoszeniem porządnie skomentowanych podobizn pierwodruku. W Polsce piękną, bibliofilską reprodukcję egzemplarza znajdującego się w Muzeum im. A. Mickiewicza w Warszawie, a należącego pierwotnie do rosyjskiej malarki i poetki, Karoliny Jänisch-Pawłowej, wydało Ossolineum w znakomitym opracowaniu Czesława Zgorzelskiego¹ — niestety, tylko w 6000 egzemplarzy. Już dzisiaj jest to druk nie do zdobycia. W Leningradzie natomiast *facsimile* takie znalazło się w kolejnym tomie wydawanej przez Akademię Nauk ZSRR serii „Литературные памятники” w opracowaniu Siemiona Łandy, w 50 000 egzemplarzy. Tom ten oprócz fotokopii zawiera pełny, współczesny nam przekład *Sonetów* na język rosyjski pióra Wilhelma Lewika, ponadto tłumaczenia z okresu pobytu Mickiewicza w Rosji i ułożony w porządku chronologicznym wybór przekładów późniejszych, zamieszczanych w prasie bądź zachowanych w rękopisach — oraz obszernie, prawie 80 stron liczące studium Łandy o tych utworach tudzież komentarze do przekładów.

Wydanie to jest kolejnym dowodem pamięci i sławy, jakimi cieszył się stale i po dzień dzisiejszy cieszy się polski poeta narodowy w społeczeństwie rosyjskim. Seria „Литературные памятники”, utworzona w r. 1948 z inicjatywy ówczesnego pre-

¹ *Sonety Adama Mickiewicza*. Reprodukacja pierwodruku z roku 1826. Opracował Cz. Zgorzelski. Wrocław 1976. — W 1977 r. wydano w Kijowie fotokopię *Sonetów* z przekładami ukraińskim i rosyjskim, w opracowaniu M. Баžана.

zesa Akademii Nauk ZSRR, fizyka Siergieja Wawilowa, oraz historyka Wiaczesława Wołgina, obejmuje arcydzieła literatury światowej i rosyjskiej w opracowaniu najwybitniejszych radzieckich filologów i historyków. Teksty rosyjskie ogłasza wydawca z reguły na podstawie dokładnie sprawdzonych rękopisów i źródeł drukowanych, z wariantami brulionowymi, opatrzone obszernymi objaśnieniami i monograficznymi studiami wstępnymi. Utwory literatury światowej podaje się w nowych, najlepszych przekładach. W serii tej wyszło dotąd ponad 100 tomów, zawierających zresztą nie tylko utwory *sensu stricto* literackie, ale też dzieła filozoficzne, pamiętnikarskie oraz zabytki folkloru. Ukazały się tam m. in. pisma Cycerona, *Zywoty* Plutarcha, *Nowa Atlantyda* Bacona, *Legenda o doktorze Fauście*, *Próby* Montaigne'a, zbiór serbskich ludowych pieśni epickich, *Pieśń o Rolandzie* — a z literatury rosyjskiej takie pozycje, jak: *Słowo o wyprawie Igora*, *Opowieść lat doczesnych*, listy Iwana Groźnego do Andrieja Kurbskiego, *Bajki* Kryłowa, zbiory pieśni ludowych Kirszy Daniłowa, *Bohater naszych czasów* Lermontowa. W skład komitetu redakcyjnego serii wchodziło w różnych okresach najwybitniejsi specjaliści: Michaił Aleksiejew, Dmitrij Błagoj, Wiktor Winogradow, Wiktor Żyrmunski, Dmitrij Lichaczow, Julian Oksman, Mikołaj Konrad. Przewodniczącym komitetu redakcyjnego tomu, w którym ukazały się *Sonet*y, jest Dmitrij Lichaczow, polskim recenzentem Konrad Górski, a radzieckim Boris Jegorow.

Fototypiczna odbitka dołączonych do tomu oryginalnych tekstów *Sonetów* jest nienaganna. Radziecki wydawca, podobnie jak Czesław Zgorzelski, dołączył do niej kopię przekładu *Widoku gór ze stepów Kozłowa* na język perski, którego to przekładu dokonał był adiunkt Uniwersytetu Petersburskiego, Mirza Dżafar Topczy-Basza. Mickiewicz, jak wiadomo, dołączył ten druczek tylko do niewielkiej ilości egzemplarzy². Z komentarza do przekładu, pióra Siemiona Łandy, dowiadujemy się nieco szczegółów, nie znanych ani Janowi Reychmanowi, ani Ananiaszowi Zajączkowskiemu³. Dotyczą one przede wszystkim zabiegów Topczy-Baszy w Głównym Komitecie Cenzury o zezwolenie na wydanie przekładu. Na podstawie materiałów, znajdujących się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Moskwie, ustalili Łanda nie tylko dokładną datę wydania, ale też skomplikowaną drogę tego tekstu — z cenzury do Uniwersytetu Petersburskiego, do rąk Aleksandra Chodźki, wreszcie do „kandydata Wołkowa”, który na polecenie władz uniwersyteckich rękopis przeczytał i stwierdził, że „nie ma w nim nic, co by było sprzeczne z zasadami stosowanymi przez Komitet Cenzury przy ocenie takich druków”. Łanda, korzystając z pomocy orientalistki A. A. Jaskielajn, dokonał szczegółowej oceny tego przekładu. Zwrócił uwagę na deformacje wynikające z trudności lub wręcz niemożliwości przekazania w języku perskim subtelności sonetu Mickiewicza. Topczy-Basza rozszerzył tekst utworu prawie dwukrotnie i — jak wiadomo — poprzedził go wstępem. Edycja zawiera dokonany przez Jaskielajn przekład filologiczny tego perskiego tekstu na współczesny język rosyjski. Mamy też możliwość weryfikacji znanego i cytowanego od r. 1829 tłumaczenia przekładu Topczy-Baszy na język polski, pióra Aleksandra Chodźki. Okazuje się, że Chodźko pozwalał sobie na znaczne odstępstwa, że chropawy na ogół styl Topczy-Baszy wzbogacał i upiększał oraz dostosowywał do współczesnej mu konwencji stylistycznej przyjętej w lite-

² Cz. Zgorzelski, *Uwagi edytorskie*. W: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Pod redakcją K. Górskiego. Tom 1, cz. 2. Opracował Cz. Zgorzelski. Wrocław 1972, s. 100.

³ J. Reychman, *Zainteresowania orientalistyczne w środowisku mickiewiczowskim w Wilnie i Petersburgu*. (Na prawach rękopisu). Warszawa 1955, s. 22—23. — A. Zajączkowski, *Orient jako źródło inspiracji w literaturze romantycznej doby mickiewiczowskiej*. Warszawa 1955.

raturze polskiej. Łanda podaje kilka znamienych przykładów tych deformacji i prostuje szerzoną przez Chodźkę opinię o Topczy-Baszy jako poecie. Okazuje się, że po wydaniu przekładu sonetu Mickiewicza ogłosił on tylko dwa wiersze w języku perskim i tureckim — z okazji odsłonięcia w r. 1834 pomnika Aleksandra I. Zmarł w sędziwym wieku, w r. 1871, do końca życia nie opuszczając Petersburga.

Przekłady *Sonetów* pióra Wilhelma Lewika uznać można za wzorowe. Tłumacz, dziś 70-letni, z wykształcenia artysta-malarz, ma w swoim dorobku ogromną ilość tłumaczeń tekstów pisarzy takich, jak Szekspir, Byron, Lafontaine, Hugo, Gautier, Baudelaire, Goethe, Schiller, Heine, Lenau, Lope de Vega, Potöfi, Becher, Aragon, Tuwim. Jest też autorem cennych artykułów o sztuce tłumaczenia. Najwyższą ocenę jego przekładów sonetów, drukowanych poprzednio w czasopiśmie i zbiorowym rosyjskim wydaniu dzieł Mickiewicza, dał mistrz nad mistrze sztuki translatorskiej, Maksym Rylski. Łanda cytuje list Rylskiego do Aleksandra Dejczy z r. 1948 zawierający uwagę, że Lewikowi „udało się przekazać zespół obrazów, metofoz, porównań, epitetów Mickiewicza” (s. 307—308). Rylski dodaje: „Sonety miłosne, w których tak się odczuwa wpływ Petrarcki, otrzymały godne wcielenie. Jakżeż Mickiewicz potrafił łączyć różne tony, nie bojąc się popaść w dysharmonię! I z jaką wyrazistością widzi całe bogactwo barw świata! Wielki poeta! Rozumiem tłumaczy. Cóż to za katorżna, a równocześnie urzekająca praca tłumaczyć Mickiewicza”. Podobną opinię o sztuce translatorskiej Lewika wyraził Korniej Czukowski: „Przekłada on nie tylko jamby jako jamby, trocheje jako trocheje, lecz także natchnienie jako natchnienie, piękno jako piękno [...]. Dzięki niewymuszoności brzmienia w przekładach Lewika nie czuć nic z tłumaczenia: jego słowa płyną jak w oryginale, bez względu na to, do jakiego gatunku ten oryginał należy” (s. 308). Drukowane w r. 1948 przekłady sonetów miłosnych Mickiewicza, pióra Lewika, spotkały się też z uznaniem polskich krytyków, którzy pisali: „Przyjęta [przez Lewika] w sonetach erotycznych zasada przekładu zmierza do jak najbardziej adekwatnego oddania oryginału — zarówno pod względem formy poetyckiej jak i ścisłego przekazania myśli. Z tego względu tłumacz zachował w przekładzie trudną formę sonetu ze skomplikowanym systemem rymów. Wprowadzenie rymów męskich w wewnętrznych wierszach strofy wynika z naturalnego jambicznego toku języka rosyjskiego. Nie jest to odstępstwem od oryginału: współgra z całością tekstu rosyjskiego”⁴. Przygotowując przekłady do nowego wydania, Lewik przere- dagował je raz jeszcze i dodał te, których poprzednio nie tłumaczył.

Ułożona przez Łandę antologia przekładów *Sonetów* z czasów pobytu Mickiewicza w Rosji zaczyna się od tekstów Piotra Wiaziemskiego, które wraz ze znanym powszechnie artykułem opublikował „Московский телеграф” (1827). Głośny w tych czasach poeta, zaprzyjaźniony z polskim wygnańcem, wiersze jego przekładał prozą, nie bez udziału samego autora oraz poetów Iwana Dmitrijewa i Jewgienija Baratynskiego. Łanda po raz pierwszy w historii stosunków literackich polsko-rosyjskich zajął się bliżej tymi przekładami, ale ocenił je chyba nazbyt surowo, wskazując na różnice między głoszoną przez Wiaziemskiego teorią przekładu a praktyką. Mimo wszystko tłumaczenia te wywołały w Rosji wielkie wrażenie i stały się pierwszym krokiem na drodze do spopularyzowania pereł polskiej poezji w tamtejszych kręgach kulturalnych. Łanda zwrócił uwagę, że *Stepy akemańskie* odbiły się rykoszetem, poprzez Wiaziemskiego, w prozie Puszkina. W jednym ze swoich utworów oryginalnych, napisanym w r. 1828 wierszu *Зимние карикатуры*, skopiował Wiaziemski obraz kibitki-łodzi na stepowym oceanie. Obraz ten powtórzył Puszkina w drugim rozdziale *Córki kapitana*.

⁴ A. Drawicz, B. Galster, *Mickiewicz po rosyjsku*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1956, nr 1 (14), s. 313.

Wiaziemski był nie tylko tłumaczem i krytykiem *Sonetów* Mickiewicza, ale też, jak wiadomo, zachęcał innych poetów do pracy nad ich przyswojeniem literaturze rosyjskiej. Skłonił m. in. Iwana Dmitrijewa do tłumaczenia, tym razem już wierszem, sonetu *Żegluga*. Przekład ukazał się także na łamach czasopisma „Московский телеграф” w roku 1827.

W antologii Łandy znalazły się również swobodne trawestacje *Stepów akerańskich*, *Żegluga* i *Bakczysaraju*, sporządzone przez kolegę Puszkina z lat licealnych, Aleksieja Illiczewskiego. Trudno zgodzić się z sądem (s. 311), że należą one do lepszych rosyjskich przekładów Mickiewicza. Jest to raczej naśladownictwo, utrzymane w nieco już przestarzałej rosyjskiej konwencji poetyckiej początku lat dwudziestych. Taką swobodną trawestacją opartą na tłumaczeniach Wiaziemskiego stanowią także teksty Iwana Kozłowa, poety-ślepcy, jednej z ciekawszych postaci Rosji literackiej końca lat dwudziestych, który był bliskim znajomym Mickiewicza (jemu to poświęcony został *Farys*). Siemionowi Łandzie zawdzięczamy bogaty komentarz do tych trawestacji, zawierający nie tylko historię ich powstania, ale też liczne głosy krytyków rosyjskich, wśród nich Wissariona Bielinskiego. Komentarz wyjaśnia też rozmaite nieporozumienia. Odnotujmy jeden szczegół: w liście Mickiewicza do Antoniego Edwarda Odyńca z listopada 1827 czytamy: „Co robi Zaleski? Dlaczego tłumaczy wiersze Kozłowa (bardzo miernego poety)”⁵. Nie chodzi tu o Iwana Kozłowa, jak podaje wydawca listów Mickiewiczowskich, Stanisław Pi-goń⁶, lecz o Wasyla Iwanowicza Kozłowa, trzeciorzędnego poetę-preromantyka.

Przyjacielem Mickiewicza był także kolejny tłumacz *Sonetów*, Wasilij Szcza-stny, wychowanek kolegium jezuickiego w Połocku i liceum krzemienieckiego, zaprzyjaźniony z Józefem Korzeniowskim, jeden z głównych pisarzy rosyjskich związanych pochodzeniem i wykształceniem z kulturą polską. W almanachu *Альбом северных муз* z r. 1828 zamieścił on niezbyt udane przekłady czterech sonetów. Podczas pobytu Mickiewicza w Rosji sonety jego tłumaczył ponadto Wasilij Lubicz-Romanowicz, przyjaciel Szcza-stnego, również wychowanek kolegium połockiego. Sporządzone przez tego tłumacza przekłady *Sonetów krymskich* ukazały się w osobnym wydaniu pod koniec r. 1829, a innych sonetów później, w czasopismach.

Pośród tłumaczy Mickiewicza na uwagę zasługuje też Jurij Ignatjewicz Poznanski, którego działalności poświęcono niedawno dobrą rozprawę⁷. Wychowanek moskiewskiej szlacheckiej szkoły uniwersyteckiej z internatem, oficer, poeta, utalentowany tłumacz literatury greckiej, łańskiejskiej, angielskiej i francuskiej, przedstawiony został przez Łandę jako pierwszy w literaturze rosyjskiej autor przekładu Mickiewicza wierszem. Przetłumaczył *Kurhanek Maryli* i ogłosił w r. 1826 w czasopiśmie „Московский телеграф” (pierwszym w ogóle rosyjskim przekładem poezji Mickiewicza było prozatorskie tłumaczenie *Switezi*, dokonane przez Konstantego Serbinowicza, które opublikowały „Новости литературы” jeszcze we wrześniu 1825; RP 11⁸). Poznanski był bliskim znajomym Mickiewicza. Podarowany mu przez poetę w r. 1826 tomik *Sonetów* znajduje się obecnie w warszawskim

⁵ A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. T. 14. Warszawa 1955, s. 355.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 357.

⁷ В. Н. Баскаков, *Забитый переводчик А. Мицкевича*. W zbiorze: *Славянские страны и русская литература*. Ленинград 1973, s. 33—46.

⁸ Tym skrótem odsyłamy do edycji: *Адам Мицкевич в русской печати. 1825—1955. Библиографические материалы*. Составители Б. М. Богатырь, Я. Л. Левкович, А. С. Морщина, А. Н. Степанов. Ответственный редактор М. П. Алексеев. Москва—Ленинград 1957. Liczby po skrócie oznaczają strzncice.

Muzeum Literatury⁹. Łanda zamieścił w antologii wszystkie jego przekłady sonetów Mickiewicza, wraz z obszernym komentarzem, zawierającym nieco nowych materiałów do pobytu polskiego poety w Rosji.

Ciekawą postacią jest też kolejny tłumacz Mickiewiczowskich *Sonetów* na język rosyjski, Afanasij Szpyhocki. Ukrainiec, wychowanek Uniwersytetu Charkowskiego, jeden z czołowych tamtejszych romantyków, zbieracz i badacz folkloru — rozwijał się jako poeta, podobnie jak jego charkowscy koledzy po piórze, pod wpływem twórczości Mickiewicza. Z monografii Hryhorija Werwesa wynika, że jeszcze w r. 1830 „Вестник Европы” opublikowała jego *Два малороссийских сонета* oraz przekład *Stepów akermańskich*¹⁰. Były to pierwsze próby sonetu w literaturze ukraińskiej. Te *Dwa sonety małoruskie* są w gruncie rzeczy wolnym przekładem *Do Laury*. Tłumaczenie *Stepów akermańskich* jest wierne i uchodzi do dziś za jedno z najlepszych w literaturze ukraińskiej. Mimo że opublikowano je w jednym z najbardziej poczytnych i na najwyższym poziomie utrzymanych rosyjskich czasopism literackich, nie weszło ono, ze względu na język, ani do bibliografii rosyjskich mickiewiczianów, ani do książki Łandy, który przytoczył tylko tłumaczone przez Szpyhockiego czystym rosyjskim językiem literackim i ogłoszone w czasopiśmie „Дамский журнал” i „Молва”, *sonety Mówię z sobą, z drugimi płacząc się w rozmowie...*, *Dobranoc* i *Zegluga*. Dodajmy, że Szpyhocki był także autorem dobrego przekładu *Konrada Wallenroda* na język rosyjski.

W roku 1834 władze carskie wydały zakaz nie tylko publikowania utworów Mickiewicza i sprowadzania ich wydań z zagranicy, lecz nawet wymieniania jego nazwiska w druku. Stąd też kolejne przekłady *Sonetów* ukazywały się bez podania nazwiska poety, czasem pod kryptonimem. Tylko Afanasij Sowiński, wykładowca słynnego gimnazjum rosyjskiego w Nieżynie, kontynuator tradycji anakreontycznej w poezji rosyjskiej, mógł jeszcze podać to nazwisko przy ogłoszonych w jednym z almanachów odeskich przekładach *Czatyrdahu* oraz *Ranka i wieczoru* (1834). Łanda przytacza tylko pierwszy z nich, z komentarza zaś dowiadujemy się, że Sowiński przekładał także inne sonety. Warto dodać, że w r. 1835 ukazał się na łamach postępowego czasopisma „Молва” jeszcze jeden przekład *Zeglugi*. Ani nazwiska autora, ani tłumacza nie podano (RP 27).

Obszernym komentarzem opatrzył Łanda również znany przekład *Widoku gór ze stepów Kozłowa* pióra Michaiła Lermontowa. Historię powstania tego przekładu wyjaśniano już parokrotnie¹¹, ale i tu znalazły się dwa elementy nowe i istotne. Pierwszy dotyczy czasu powstania przekładu. Nie mamy już wątpliwości, że powstał on nie w r. 1841, jak, nieraz sądzono, ale trzy lata wcześniej, między 25 lutym a końcem kwietnia 1838, w czasie służby poety w grodzieńskim pułku huzarów, stacjonującym w Nowogrodzie. Sprawa druga dotyczy literalnego przekładu sonetu, sporządzonego dla Lermontowa przez korneta N. Krasnokutskiego, z pochodzenia Polaka (Krasnokąckiego?), służącego wraz z nim w jednym pułku. Łanda analizując przekład Lermontowa doszedł do wniosku, że posłużył się on nie tylko tekstem dostarczonym mu przez Krasnokutskiego, ale przede wszystkim tłumaczeniem Kozłowa. Przekład Lermontowa wydrukowano dopiero w r. 1846, w almanachu *Вчера и сегодня*, bez podania nazwiska Mickiewicza.

Dużym osiągnięciem Łandy jest odnalezienie w Centralnym Państwowym Archiwum Literatury w Moskwie przekładu wszystkich *Sonetów krymskich* pióra Lwa Borowykowskiego, z których zamieścił w swej edycji tylko *Stepy akermańskie*

⁹ Zob. Mickiewicz, *Dziela wszystkie*, t. 1, cz. 2, s. 145.

¹⁰ Г. Д. Вервес, *Адам Міцкевич в українській літературі*. Wyd. 2. Київ 1955, s. 69—72.

¹¹ J. Borsukiewicz, *Lermontow i Mickiewicz*. W zbiorze: *O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich*. Wrocław 1969.

Tłumaczenia pochodzą z r. 1839. Borowykowski próbował je wydrukować, ale „Москвитянин” propozycji tej nie przyjął z powodu zakazu cenzury, a także, jak sądzi Łanda — niezbyt wysokiego poziomu przekładu. Borowykowski, również ukraiński poeta-romantyk, był absolwentem Uniwersytetu Charkowskiego. Pracując w gimnazjach jako nauczyciel historii, literatury rosyjskiej i języka łacińskiego brał udział w życiu literackim i naukowym Ukrainy i Rosji — a jego twórczość, podobnie jak innych ówczesnych pisarzy ukraińskich, rozwijała się pod wpływem Mickiewicza, którego tłumaczył na język rosyjski i ukraiński. Na ukraiński przełożył *Farysa*, urywek z *Konrada Wallenroda*, 9 sonetów i wiersz *Nowy Rok*¹².

Łanda wydobyl ponadto z archiwum i ogłosił przekłady *Stepów akermańskich*, *Bajdarów* i *Ajudahu* Apollona Aleksandrowicza Majkowa, przypisywane dotąd znakomitemu poecie Apollonowi Mikołajewiczowi Majkowowi. A. A. Majkow, będąc jeszcze studentem Uniwersytetu Moskiewskiego, przełożył wszystkie *Sonetu krymskie* na podstawie literalnego tłumaczenia Wiaziemskiego. Poczesne miejsce przypadło w książce przekładom największego rosyjskiego wielbiciela i popularyzatora puścizny literackiej Mickiewicza, tłumacza *Pana Tadeusza* — Mikołaja Berga. Mamy tu bardzo swobodne trawestacje 9 sonetów miłosnych i 15 z cyklu *Sonetów krymskich*. W komentarzu do nich także zawarł Łanda szczegóły nowe, dotyczące zarówno historii ich powstania i ocen krytyki, jak też samej postaci tłumacza, jego stosunku do sprawy polskiej i kultury. Odpowiednie materiały znalazł w spoczywającej w archiwum korespondencji Berga z Michaiłem Pogodinem. Listy Berga wbrew opiniom szerzonym długo w niektórych polskich kręgach, wykazują, że zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko wobec oficjalnej polityki władz carskich w ujarzmionej Polsce i przeciwstawiał tej polityce program pokojowej współpracy kulturalnej. O przekładach Berga pisał Mikołaj Niekrasow: „Mickiewicz [...] jest jednym z nielicznych poetów, u których forma i treść są nierozdzielne: i jedno, i drugie jest znakomite. Oznacza to, że tłumaczyć Mickiewicza jest również niełatwo. Trudność tę powiększa powinowactwo języków polskiego i rosyjskiego. Tłumaczyć z języka bliskiego jest znacznie trudniej, być może dlatego, że bliżej i dokładniej czuje się nieosiągalność oryginału. Tłumaczenia Berga grzeszą najmniej kopiowaniem oryginału”¹³.

Skromniejszym już komentarzem opatrzył Łanda późniejsze przekłady *Sonetów*. Mamy wśród nich *Czatyrdah* w trawestacji Dmitrija Minajewa (1846), tłumacza *Słowa o wyprawie Igora*, poety cenionego przez Wissariona Bielinskiego; jest *Ajudah* w przekładzie Sergieja Durowa (1846), tłumacza literatury klasycznej, włoskiej, francuskiej i angielskiej, przyjaciela Dostojewskiego; są *Rezygnacja* i *Ajudah* w przekładzie Jelizawiey Szachowej. Życie i twórczość tej pisarki dostarczają przykładów, jakimi nieraz przedziwnymi drogami przedostawała się do świadomości rosyjskich oświeconych środowisk polska kultura i literatura (RP 497—500). W latach trzydziestych, jako kilkunastoletnia dziewczyna, cieszyła się Szachowa sławą wybitnie utalentowanej poetki, jej wiersze wydała Rosyjska Akademia (1837). Odkrywcą talentu Szachowej i jej duchem opiekuńczym był powracający z sybirskiego zesłania Polak, powstaniec z r. 1830/31, Władysław Dunajewski. On też najprawdopodobniej zaznajomił ją z poezją Mickiewicza i zachęcił do tłumaczenia. Zjawił się w majątku Szachowych w guberni tułskiej z listem

¹² Zob. Вервес, *op. cit.*, s. 74—77.

¹³ Н. А. Некрасов, *Полное собрание сочинений и писем*. Т. 9. Москва 1950, s. 443. Zob. też И. Колташева, *О русских переводах „Крымских сонетов” А. Мицкевича*. W zbiorze: *Литература славянских народов*. [Т.] 1. Москва 1956.

polecającym swojego współtowarzysza zesłania, dekabrysty Mikołaja Czyżowa, przyrodniego brata Szachowej. Młoda poetka poświęciła niezwyktemu gościowi dwa wiersze. Zawiedziona w miłości do jakiegoś sąsiada, wstąpiła do klasztoru i tam uzyskała od władz duchownych zgodę na wydanie tomiku wierszy pt. *Мирянка и отшельница*. Wśród zamieszczonych w nim „prób przekładów” znalazło się aż 11 utworów Mickiewicza.

Z czasów późniejszych pochodzi przekład *Stepów akermańskich* Grigorija Danilewskiego (1851). W komentarzu Łandy czytamy o nim tylko wzmiankę jako o powieściopisarzu, który zaczynał swoją karierę literacką od przekładów Szekspira, Byrona i Mickiewicza. Warto dodać, że była to jedna z ciekawszych postaci życia umysłowego Rosji i Ukrainy w drugiej połowie XIX wieku. Pochodził z Charkow-szczyzny, znał dobrze język polski, ukończył Uniwersytet Petersburski, później był wysokim urzędnikiem państwowym i redaktorem oficjalnej gazety „Правительственный вестник”. W młodości pisywał wiersze, opowiadania i szkice o literaturze ukraińskiej, ale sławę przyniosły mu powieści z życia chłopstwa i na tematy historyczne. Swobodnie poruszał się w kręgu spraw polskich, a ogłoszona drukiem jego korespondencja zawiera mnóstwo cennego materiału do historii stosunków polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich.

Zasługą Łandy jest przypomnienie pięknych przekładów *Widzenia się w gaju* i *Stepów akermańskich* dokonanych przez Afanasija Feta, ogłoszonych po raz pierwszy w czasopiśmie „Отечественные записки” w r. 1854, jeszcze bez nazwiska autora. Znakomity poeta zainteresował się Mickiewiczem i zaczął go tłumaczyć wcześniej, w dwudziestym roku życia. Przekłady utworów Mickiewicza dokonane przez Feta należą do najlepszych nie tylko w literaturze rosyjskiej.

W roku 1857 ukazała się w Petersburgu niewielka książeczka pt. *Микевич в переводе Оммулевского. Сонеты*. Był to jeden z pierwszych druków rosyjskich, w którym ujawniono, po 13 latach zakazu, nazwisko Mickiewicza. Autor (właściwie Innokentij Fiodorow, płodny poeta i prozaik o poglądach demokratycznych) pochodził z Syberii, uczył się w gimnazjum w Irkucku, gdzie wywarli nań duży wpływ polscy zesłańcy polityczni. Oni też zapewne zaznajomili go z poezją Mickiewicza. Przekłady Omulewskiego spotkały się z ostrą krytyką, m. in. ze strony Mikołaja Dobrolubowa.

Rok później wydano w Odessie kolejny tomik *Sonetów krymskich* — w rzemieślniczym czy wręcz „topornym” tłumaczeniu rosyjskim N. A. Ługowskiego. Pod tym pseudonimem krył się Mikołaj Sawicz, Polak z pochodzenia, współpracownik gazety „Одесский вестник”, w której drukował m. in. przekłady z Bérangera i Mickiewicza. Jego przekład sonetów również zainteresował Dobrolubowa, którego uwagi wydrukował „Современник”.

W przygotowanej przez Łandę antologii rosyjskich przekładów *Sonetów* Mickiewicza spotykamy także nazwisko Władimira Bieniediktowa, poety, epigona romantyzmu, znawcy twórczości polskich romantyków. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych XIX w. przełożył on — jak podaje Łanda — prawie wszystkie utwory poetyckie Mickiewicza, prawdopodobnie na zamówienie wydawcy i księgarza Maurycego Wolffa, który zamierzał wydać dzieła polskiego poety w rosyjskim przekładzie jednego autora. Projekt nie został zrealizowany w tej postaci, dopiero w latach 1882—1883 Wolff rzucił na rynek księgarski 5-tomową edycję dzieł Mickiewicza w przekładzie różnych rosyjskich pisarzy. Łanda zamieścił tłumaczenia sonetów Bieniediktowa wedle rękopisu, z redaktorskimi poprawkami Piotra Polewoja, edytora owego 5-tomowego wydania dzieł Mickiewicza.

Przytaczając wybrane tylko przekłady *Sonetów* z lat późniejszych, nie zamieścił już Łanda prozatorskiego tłumaczenia wiersza *Mówię z sobą, z drugimi* płacząc się w rozmowie pióra. W. Wiesiołowski (zawarte było ono w jego artykule

o najnowszej polskiej literaturze i dziennikarstwie; RP 55), ani tegoż utworu w tłumaczeniu Piotra Dubrowskiego (także z artykułu poświęconego literaturze polskiej; RP 55). Wprowadził za to przekład *Pielgrzymy* dokonany przez A. Pietrowskiego i opublikowany na łamach petersburskiego postępowego miesięcznika „Русское слово” w roku 1862 oraz przekład *Ranka i wieczoru* z r. 1867, pióra znanego badacza wschodniej Syberii, Mikołaja Kostrowa. W skład recenzowanej książki weszły też *Sonetny krymskie* w tłumaczeniu entuzjasty Mickiewicza, Mikołaja Siemionowa. Znał on na pamięć, jak podaje Łanda, całe poematy Mickiewicza, cytował je, przekładał na różne sposoby — pełniąc równocześnie, od tragicznego dla Polaków r. 1864, funkcję... prokuratora w Wilnie. Zbliżył się wówczas do jednego ze skazanych na śmierć i wyjednał dlań złagodzenie kary.

W roku 1871 ukazała się w Petersburgu książka pt. *Поэзия Славян. Сборник лучших поэтических произведений славянских народов*, wydana przez poetę, tłumacza i bibliografa, zbliżonego do kół rewolucyjnych spod znaku pisma „Земля и Воля” Mikołaja Gierbiela. Zawarł on tam własne przekłady kilku sonetów, z których Łanda przedrukował *Ranek i wieczór* oraz *Bakczysaraj*. Teksty Gierbiela nie odznaczają się większą wartością i całkowicie je przysłoniły ogłoszone w tejże antologii tłumaczenia *Bajdarów*, *Ałuszy w dzień* i *Ałuszy w nocy* pióra Apollona Majkowa, którego droga do poezji Mickiewicza prowadziła poprzez zainteresowanie słowiańskimi literaturami i twórczością ludową. Poza Mickiewiczem przekładał Goethego, Heinego, Longfellowa i innych. Łanda zamieścił też przekład kilku sonetów dokonany przez W. A. Pietrowskiego, zasłużonego tłumacza *Boskiej Komedii*, który przekładał *Stepy akermzańskie* i *Górę Kikineis* wedle należącego do Piotra Moszyńskiego autografu, wykorzystanego w r. 1861 w paryskim wydaniu dzieł Mickiewicza. Przypomniał też Łanda przekłady znanego poety-satyryka Dmitrija Minajewa, związanego z tzw. szkołą niekrasowską, piewcy niedoli rosyjskiego chłopstwa, demaskatora carskiego systemu. Minajew, jak twierdzi Łanda, nie znał języka polskiego i w pracy translatorskiej opierał się na tłumaczeniach literalnych. Zabrakło w antologii natomiast przekładu *Ciszy morskiej* Aleksandra Alejew-Dnieprowskiego (RP 71), ogłoszonego w jednym z jego tomików poetyckich. Nie ma też sonetu *Luba! ja wdycham, pamięć niebieskiej pieszczoty...* w tłumaczeniu G. Nikolskiego (RP 72), *Ranka i wieczoru* Władimira Korsakowa (RP 73) (czyżby to ów znany lekarz, entuzjasta i badacz właściwości klimatycznych Krymu?) i *Widoku gór ze stepów Kozłowa* I. K. Kondratiewa (RP 73). Jest za to *Cisza morska* w pięknym przekładzie Aleksandra Jachontowa z r. 1884, *Potępi nas świętoszek, rozpustnik wyśmieję...* i *Patrzysz mi w oczy* Władimira Lichaczowa z roku 1899. Nie uwzględnił Łanda przekładów *Sonetów* dokonanych przez nie znaną bliżej Wierę N. (RP 98) ani przez wybitnego filologa klasycznego, profesora Uniwersytetu Moskiewskiego, Fiodora Korsza z 1889 roku (RP 100). Nic dziwnego, że nie zwróciły w ogóle uwagi badacza wydane w r. 1888 tłumaczenia *Sonetów krymskich* dokonane przez Juliana Sołtyka-Romańskiego, autora słabych przekładów wierszy Puszkina na język polski¹⁴, ani trawestacje drugorzędnego poety B. N. Popowa (RP 101) czy W. Hoppena (RP 101). Na obszerniejszy komentarz zasługuje natomiast autor przytoczonego przez Łandę przekładu *Stepów akermzańskich* Apollon Korinfski (1868—1937). Z poświęconego mu polskiego studium wynika, że twórca ten, krytycznie osądzony przez rosyjskich modernistów, należał jednak do popularnych poetów końca w. XIX i początków XX¹⁵. Jego nazwisko

¹⁴ Zob. M. Toporowski, *Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*. Warszawa 1949, s. 67—68.

¹⁵ Z. Barański, *Zapomniany polonofil rosyjski — Apollo Korinfski*. „Slavia Orientalis” 1964, nr 2.

pojawiało się w antologiach najlepszych wierszy rosyjskich, tłumaczono go w Niemczech, Anglii i Czechach. Znana też jest muzyka do jego tekstów, skomponowana przez Aleksandra Głazunowa. Wiele swoich utworów poświęcił Polsce. Wydał nawet poetycki dziennik podróży *С берегов Вислы* (1908), pełen zachwytu dla polskiej stolicy. Gorliwie propagował literaturę polską w Rosji, był jednym z pierwszych entuzjastów i popularyzatorów poezji Słowackiego w swoim kraju. Do tomiku poezji *Песни сердца* (1894) wprowadził kilka przekładów sonetów Mickiewicza. Niewiele natomiast wiemy o kolejnym, pominiętym przez Łandę, ich tłumaczu — J. Paszkowskim, poza tym, że tłumaczył *Chatę wuja Toma* Becher-Stowe (RP 102).

Na powrotnej fali zainteresowań polską literaturą romantyczną w Rosji przełomu w. XIX i XX pojawiło się sporo nowych tłumaczeń *Sonetów*. Łanda wybrał spośród nich *Stepy akermańskie*, *Widok z gór ze stepów Kozłowa* w trawestacji Iwana Kuklina¹⁶ i *Grób Potockiej* A. Meisnera, także autora jednego z licznych rosyjskich wierszy poświęconych Mickiewiczowi. Przytoczył też kilka tłumaczeń autorstwa Ł. Miedwiediewa drukowanych na łamach czasopisma „Русская мысль” (1895). I ten poeta poświęcił Mickiewiczowi dwa wiersze z okazji setnej rocznicy jego urodzin. W jubileuszowym roku ukazały się na łamach „Вестника Европы” tłumaczenia prawie wszystkich *Sonetów krymskich* dokonane przez Aleksandra Kuguszewa, z których Łanda wybrał tylko *Zeglugę*. Szkoda, że nie zamieścił bodaj próbki przekładu dziś prawie zapomnianego poety charkowskiego B. Popowa z jego tomiku wierszy z r. 1897 (RP 100—101) ani *Bajdarów* A. Kotwica z czasopisma „Знамя” (1899; RP 108). Przytoczył za to w książce piękny przekład *Rezygnacji* (1899), którego autor Konstantin Balmont nie raz dawał wyraz podziwu i sympatii dla Polski i jej kultury¹⁷. Tłumaczył on sporo z polskiej literatury, pisał o niej w artykułach krytycznoliterackich, pociągała go zwłaszcza poezja Słowackiego. Mniejsze znaczenie niż tekst Balmonta miał uwzględniony przez Łandę przekład *Stepów akermańskich* Andrieja Kołtonowskiego (1899), poety mało znanego, tłumacza również innych utworów Mickiewicza.

Prawdziwym mistrzem przekładu *Sonetów* na język rosyjski okazał się Iwan Bunin¹⁸. Zachwycał się nimi od wczesnej młodości, kojarzyły mu się z kaukaską liryką Lermontowa i przypominały opowiadania ojca o urokach Krymu. Później, w latach dziewięćdziesiątych sam zwiedził go dwukrotnie i poświęcił mu szereg własnych wierszy. Odbicie Mickiewiczowskich obrazów krymskiej przyrody odnajdujemy w cyklu oryginalnych sonetów Bunina, pisanych pod wrażeniem podróży na Bliski Wschód w okresie rewolucji roku 1905. Łanda wprowadził do antologii wszystkie Buninowskie przekłady sonetów, tj. *Stepów akermańskich*, *Ałusztę w nocy* i *Czatyrdahu*. Zamieścił też tłumaczenie *Bajdarów* dokonane przez Anatolija Dobrochotowa, z jego zbiorku poetyckiego *Песни воли и тоски (Могилы хаятму, Бакчызарай в нocy)*, ale pominął tłumaczenia Dmitrija Bochana, pisarza rosyjskiego mieszkającego w Wilnie, autora niewielkiej monografii o Mickiewicz (1911) i przekładu na język rosyjski Stanisława Brzozowskiego *Teodor Dostojewski. Z mroków duszy rosyjskiej*.

W antologii zamieszczone zostały natomiast *Stepy akermańskie* w przekładzie W. Kraczkowskiego (1913), również entuzjasty Mickiewicza, tłumacza licznych jego

¹⁶ Б. Бялокозович, *Адам Мицкевич в русской художественной литературе. Образ и символ*. В збиорзе: *Третий Международный конгресс преподавателей русского языка и литературы. Основные доклады и сообщения польской делегации*. Warszawa 1976, s. 32.

¹⁷ Z. Вагаński, *Literatura polska w Rosji na przelomie XIX i XX wieku*. Wrocław 1962, s. 42.

¹⁸ *Ibidem*, s. 36.

utworów, szczególnie refleksyjnych¹⁹, oraz *Burza i Czterydzieci* Władysława Chodasiewicza, na podstawie rękopisu znajdującego się w Centralnym Państwowym Archiwum Literatury w Moskwie. Słusznie natomiast pominął Łanda słabe tłumaczenia pochodzące już z czasów pierwszej wojny światowej, autorstwa poety-modernisty Josifa Mozalewskiego (RP 121) i Konstantina Wiskowatowa, autora zbiorku przekładów pt. *Из жемчужин польской поэзии* (1915; RP 122).

Pierwsze przekłady *Sonetów* dokonane przez rosyjskich pisarzy radzieckich zaczęły się ukazywać od r. 1929, od pamiętnego wydania tomu *Избранные произведения* Mickiewicza z artykułami wstępnymi Anatolija Łunaczarskiego i Anatolija Winogradowa²⁰. Autorem większości zamieszczonych tam tłumaczeń sonetów jest Siergiej Sołowiow. Postać ta zasługuje na uwagę. Był to wnuk wielkiego historyka rosyjskiego, Siergieja Michajłowicza Sołowiowa, oraz bliski krewny filozofa Władimira Sołowiowa. Ukończył filologię klasyczną na Uniwersytecie Moskiewskim, a później także Troicko-Siergiejewską Akademię Duchowną. Wraz z Aleksandrem Błokiem, Andriejem Biełym i Wiaczesławem Iwanowem należał do ugrupowania tzw. młodszych symbolistów. Ogłosił kilka tomików wierszy, które cieszyły się w Rosji dużym wzięciem. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej stał się jednym z głównych w kulturze rosyjskiej rzeczników ortodoksji prawosławnej, bizantyzmu i słowianofilstwa. Być może, te właśnie idee później, w czasach radzieckich, gdy zajmował się przeważnie przekładami, skierowały jego uwagę na twórczość Mickiewicza.

Z przyjemnością odnajdujemy w antologii ogłoszony w r. 1941 na łamach czasopisma „Звезда” przekład *Stepów akermańskich* pióra Sergieja Sowiecowa, jednego z czołowych polonistów leningradzkich, badacza twórczości Kochanowskiego i Mickiewicza, autora znanej monografii o Mickiewiczu, a także kilka sonetów w przekładzie Osipa Rumera (oba tłumacze zmarli w roku 1959). Przekłady te doczekały się gruntownej oceny polskich krytyków²¹. Trudno nie podzielać ich zdania, że przekłady sprawiają wrażenie udatnych, że tłumacz trafnie odczuwa nastroj oryginalny i że stara się wiernie oddać myśli i uczucia poety, często kosztem jakiegoś elementu formy poetyckiej.

Po roku 1945 publikowali swoje przekłady *Sonetów* również inni twórcy radzieccy, jak znakomity poeta starszego pokolenia, związany ongiś z konstruktywistami Mikołaj Uszakow (RP 138, 139), jak znany w Polsce Swiatosław Swiacki (RP 172, 175, 177 i in.), ale ich teksty nie weszły do antologii Łandy. Z najmłodszych tłumaczy uwzględnił on tylko Aleksandra Rewicza, absolwenta Instytutu Literackiego im. Gorkiego w Moskwie, który umiejętnie, z wielką kulturą literacką przekładał na język rosyjski także niektóre utwory Słowackiego, Broniewskiego, Tuwima i innych. Jego tłumaczenia sonetów *Bakczysaraj w nocy*, *Grób Potockiej* i *Pielgrzym* należą do najlepszych w literaturze rosyjskiej.

Sporządzona z wielką pieczołowitością antologia rosyjskich przekładów *Sonetów* Mickiewicza nie tylko stanowi dowód szczególnego, nie spotykanego w żadnym innym kraju poza Polską, zainteresowania perłami polskiej liryki i dowód prawdziwej pasji w ich przyswajaniu literaturze rosyjskiej, lecz jest także znakomitym przeglądem dziejów szczególnego szacunku i podziwu tamtejszego świata dla polskiego poety. Ale jest to historia poniekąd jednostronna, nie uwzględnia bowiem głosów rosyjskiej krytyki o *Sonetach*. Nie mamy dotąd ich pełnego, krytycznego

¹⁹ *Ibidem*, s. 34.

²⁰ А. Мицкевич, *Избранные произведения*. Переводы русских поэтов. Вступительная статья А. В. Луначарского и А. К. Виноградова. Москва—Ленинград 1929.

²¹ Drawicz, Galster, *op. cit.*, s. 318—322.

przeglądu. Uczyniono w tej dziedzinie tylko próbę²². Trochę danych na ten temat zawierają prace ogólne dotyczące kolejnych faz recepcji literatury polskiej, a w szczególności Mickiewicza, w społeczeństwie rosyjskim²³. A była to historia bogata i niezwykła. Zaczął ją, jak wiadomo, Piotr Wiaziemski — recenzją *Sonetów* („Московский телеграф”; 1827), w której znalazły się jego przekłady prozą, i wstępem do *Sonetów krymskich* w przekładzie Iwana Kozłowa (1829). Równocześnie wystąpił z celnymi uwagami o *Sonetach* Mikołaj Polewoj (również w r. 1827, na łamach czasopisma „Московский телеграф”). W roku 1829 *Sonety* ocenili (w piśmie „Северная пчела”) teoretyk romantyzmu w Rosji, Orest Somow, i znawca teatru, tłumacz *Hamleta*, Wasilij Uszakov (w piśmie „Московский вестник”). Jak wskazuje nieoceniona bibliografia rosyjskich mickiewiczianów (RP 186, entuzjastyczne uwagi o *Sonetach* pojawiały się także w innych recenzjach przekładów i naśladownictw dokonanych przez Kozłowa, jeszcze przed wyjazdem Mickiewicza z Rosji. Zastanawiano się nieraz nad przyczynami niezwyklej fascynacji rosyjskich pisarzy sonetami, zwłaszcza krymskimi. Decydowały o tym zarówno walory artystyczne utworów jak też temat: przyroda południowej części imperium, Krymu i Kaukazu, która od czasów południowych poematów Puszkina cieszyła się wśród pisarzy rosyjskich popularnością²⁴. „Kaukaz stał się dla Rosjan nie tylko Ziemią Obiecaną z powodu nieograniczonej swobody, ale i niewyczerpanym źródłem poezji, krajem kipiącego życia i śmiałych myśli” — pisał Wissarion Bielinski²⁵. I właśnie Bielinskiemu, recenzującemu wiersze Władimira Bieniediktowa, zawdzięczamy określenie *Sonetów krymskich* jako najcenniejszej perły literatury obcej²⁶.

Nawet w okresie zakazu wymieniania nazwiska Mickiewicza pojawiały się w Rosji głosy pełne podziwu dla *Sonetów*. Później, w latach pięćdziesiątych, ciepło pisał o nich Apollon Grigoriew. Cenił je czołowy krytyk obozu rewolucyjno-demokratycznego Mikołaj Dobrolubow, recenzujący na łamach pisma „Современник”, w r. 1858 przekłady Mikołaja Ługowskiego. Entuzjastyczne wzmianki znalazły się w pierwszej — nie tylko na terenie rosyjskim — monografii Piotra Dubrowskiego o Mickiewiczu (1858), w ogłoszonych przez N. K. Biestużewa-Riumina recenzjach przekładów Omulewskiego i Ługowskiego. *Sonety* stały się przedmiotem analiz historyków literatury i filologów (Władimira Łamanskiego, Piotra Morozowa, Wieniedikta Miakotina). Nowa fala zainteresowania przypada na koniec XIX i początek XX wieku. Wyrażane wówczas sądy odpowiadały, jak już zauważono²⁷, nastrojom ówczesnej poezji rosyjskiej. Widać to ze szkicu biograficznego Ł. Wołkowa o Mickiewiczu, a zwłaszcza z ogromnej ilości artykułów w prasie rosyjskiej z okazji setnej rocznicy urodzin poety.

Oceniono już wkład do badań nad *Sonetami* wniesiony przez Aleksandra Pogodina, autora wielkiej monografii o Mickiewiczu²⁸; sądy tego zapomnianego rosyj-

²² E. Kucharska, *Recepcja „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza na gruncie rosyjskim. 1830—1848*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”. Filologia Rosyjska, IV (1966).

²³ Б. Ф. Стахеев, *Мицкевич и прогрессивная русская общественность*. Москва 1955. Wersja polska: *Mickiewicz i społeczeństwo rosyjskie*. Warszawa 1960. — Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*. — Бялокозович, *op. cit.*

²⁴ Kucharska, *op. cit.*, s. 3.

²⁵ В. Г. Белинский, *Полное собрание сочинений*. Т. 7. Москва 1955, s. 373.

²⁶ *Ibidem*, t. 1 (1953), s. 363.

²⁷ Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, s. 35.

²⁸ Monografię Pogodina wysoko cenił W. Borowu, wielokrotnie też powołuje się na nią w książce *O poezji Adama Mickiewicza* Lublin (1958), zwłaszcza w rozdziale o *Sonetach*. Zob. także W. Kubacki, *Z Mickiewiczem na Krymie*. Warszawa 1977, s. 22.

skiego polonisty, profesora uniwersytetów: petersburskiego, warszawskiego, charkowskiego, wreszcie w latach emigracji belgradzkiego, są na wskroś oryginalne i nie straciły swego znaczenia po dzień dzisiejszy.

Nową, radziecką kartę opinii o *Sonetach* zainicjował Anatolij Łunaczarski we wspomnianym wstępie do tomu *Избранные произведения* Mickiewicza z roku 1929. Łunaczarski spojrzął na poetę i jego dzieło przede wszystkim ze społecznego punktu widzenia. Również *Sonet*y ujął jako wyraz określonych postaw ideowych. W wywodach tych, jak już zwrócono uwagę, znalazły się sformułowania niezbyt ścisłe i nie wytrzymujące próby czasu²⁹, ale ich zasadniczy zrąb utrzymuje się w pracach badaczy radzieckich po dzień dzisiejszy. Wiele cennych uwag o *Sonetach* znalazło się w pracach rosyjskich radzieckich historyków i krytyków literackich kilku już pokoleń, wśród których poczesne miejsce zajęli Anatolij Winogradow, Wiktor Czernobajew, Mikołaj Dierżawin, Wasilij Gippius, Leonid Grosman, Siergiej Sowietow, Mark Żywow, Dmitrij Błagoj, Pawieł Bierkow i poloniści współcześni: Jelena Cybienko, Boris Stachiejew, Iwan Gorski i inni. Do ich studiów mickiewiczowskich dodać należy rozliczne publikacje rozsiane po czasopismach prowincjonalnych, zwłaszcza wydawnictwach naukowych różnych wyższych uczelni, zawierające nieraz subtelne i na wysokim poziomie utrzymane analizy twórczości polskiego poety narodowego. Pomijamy prace badaczy radzieckich nierosyjskich. Jest ich sporo, zwłaszcza na Ukrainie, a wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługują wnikliwe uwagi poety, a zarazem najlepszego w całym Związku Radzieckim znawcy i tłumacza twórczości Mickiewiczowskiej — jakim był nieodżałowanej pamięci Maksym Rylski.

Ogłoszone w recenzowanym tomie studium Siemiona Łandy jest najobszerniejszą, najgłębszą i najbardziej oryginalną pracą rosyjską o *Sonetach* Mickiewicza. Rzeczą polonistów wyspecjalizowanych w badaniach nad rosyjskim okresem twórczości poety będzie ocena merytoryczna tej książki. Trudno jednak i niespecjaliście nie zwrócić uwagi na pewne sprawy. Autor, znakomity znawca i badacz ruchów społecznych w Rosji w pierwszej połowie w. XIX³⁰, spojrzął na *Sonet*y z punktu widzenia ich treści ideowo-społecznych. Podkreśla ze szczególnym naciskiem, że były przyjęte w Rosji jako poetycki odgłos wydarzeń tych niespokojnych czasów, jako wyraz żalu po utraconych nadziejach, wierności ideałom, duchowej niezłomności. To, co indywidualne, osobiste, nabiera w *Sonetach* rozmiarów wielkich uogólnień ideologicznych, nie tracąc przy tym konkretności biograficznej. Łanda raz jeszcze podkreśla, że kompozycja *Sonetów* wyprzedza w pewnym sensie kompozycję *Dziadów* części III: podobnie jak liryczny Gustaw przeradza się w mściciela Konrada, tak samo bohater liryczny sonetów miłosnych, pogrążony w złudnym świecie odeskich salonów i zrywający z nim, przemienia się w nosiciela wyższej idei, staje się poetą, wygnańcem, pielgrzymem. Przemianę widzi badacz także w wewnętrznej strukturze sonetów. Orientalizm Mickiewicza to nie tylko wynik podróży na Krym, lecz także określony styl pozwalający wyrazić potężną, kosmiczną osobowość Pielgrzyma. Łanda — co prawda, z zastrzeżeniami — formułuje twierdzenie, że to nie Krym skłonił Mickiewicza do stylu orientalnego, lecz nowy bohater zmusił poetę do spojrzenia na Krym oczyma „syna Wschodu”, że egzotyka spełniła tu funkcję ideologiczną. W ten sposób tłumaczy też orientalizm Byrona, Puszkina i Goethego. Ale Mickiewicz, zdaniem Łandy, reagował na Wschód inaczej niż Goethe czy Puszkina, choć jak oni zachował, mówiąc słowami Puszkina, „smak i spojrzenie Europejczyka”. Widać to przede wszystkim w bogactwie pejzażu

²⁹ Стахеев, *op. cit.*, s. 72.

³⁰ С. С. Ланда, *Дух революционных преобразований... Из истории формирования идеологии и политической организации декабристов*. 1816—1825. Москва 1975.

w *Sonetach*, nie istniejącego lub bardzo ubogiego w poezji świata muzułmańskiego, w którym człowiek jeszcze całkowicie nie oddzielił swego bytu od bytu przyrody, nie odczuł tragicznego w niej odosobnienia, nie czynił jej obiektem obserwacji niezależnym od własnego istnienia.

Rozdział o odeskim okresie życia Mickiewicza poświęcił Łanda zasadniczo owym podejrzanym „towarzyszom podróży” krymskiej, którym poeta nie zawahał się dedykować swoich utworów. Znamy już wywody badacza na ten temat z ogłoszonej przed kilkunastu laty rozprawy³¹. Tu wszakże spotykamy pewne elementy nowe. Łanda stawia pytania: co łączyło Mickiewicza z mistrzem policyjnego szpiegostwa i prowokacji, Iwanem Wittem? Dlaczego znalazł się on wśród towarzyszy podróży? Co było powodem, iż tenże Witt włączył swoje obserwacje nad zesłanymi Polakami do śledztwa w sprawie rosyjskich politycznych spiskowców? Dla wyjaśnienia tych spraw cofa się Łanda do czasu przybycia Mickiewicza do Petersburga, omawia krąg nowych znajomości, przypomina żywe kontakty z przyszłymi dekabrystami i ich listy polecające do Wasilija Tumanskiego mieszkającego w Odessie. Charakteryzuje ludzi w tym mieście skupionych wokół Siergieja Wołkońskiego i kontakty z członkami Towarzystwa Patriotycznego. W kręgu Wołkońskiego znalazł się też Mickiewicz. Za pośrednika między polskim poetą a środowiskiem rosyjskiej politycznej konspiracji badacz uważa Aleksandra Kornilowicza, bliskiego przyjaciela Rylejewa, łącznika Towarzystw Południowego i Północnego. Przypomina przyjacielskie stosunki Mickiewicza z Piotrem Moszyńskim i Gustawem Olizarem. Przypuszcza, że krótkotrwały wyjazd Mickiewicza w lipcu 1825 w towarzystwie K. Marchockiego do Akermanu mógł być związany z jakimś tajnym, konspiracyjnym zadaniem. Zajmuje się sprawą nadzoru policyjnego nad Mickiewiczem i Jeżowskim, którego początek trąci anegdotą: 24 VI 1825 generał-gubernator Noworosji, hr. Michaił Woroncow, otrzymał list od wielkiego księcia Konstantego, by poddał Jeżowskiego policyjnej obserwacji i roztoczył nadzór nad jego korespondencją. Powodem sankcji była żartobliwa kartka Jeżowskiego do mieszkającej w Wilnie siostry przyjaciela, Zofii Malewskiej — nazwał tę adresatkę „królową całego Czarnomorza”³². Policja, która kartkę przejęła, dostrzegła w tych słowach aluzję do jakichś tajnych planów wileńskiej młodzieży dotyczących przywrócenia Polsce jej historycznych granic. Obserwacje miały być prowadzone za pośrednictwem dyrektora odeskiej poczty, przez miejscową policję i pełniącego obowiązki dyrektora liceum Richelieu w Odessie. Łanda przypuszcza, że wyjazd na Krym zorganizował Witt celem wykrycia nici wiążących Mickiewicza i Jeżowskiego z polsko-rosyjską rewolucyjną konspiracją. Czy Mickiewicz zdawał sobie sprawę ze szpiegowskiej i prowokatorskiej roli Karoliny Sobańskiej? Łanda twierdzi, że poeta miał wątpliwości co do jej roli i że budziła w nim niepokój. Powołując się na świadectwo Filipa Wigiela twierdzi, że to jej ręką pisane były raporty szpiegowskie Witta, generała „wspaniałego, lecz całkowicie niepiśmiennego”. I jeszcze jeden fakt niezwykle, godny odnotowania w biografii Mickiewicza: Łanda cytuje wydobyty

³¹ С. С. Ланда, *Мицкевич накануне восстания декабристов. (Из истории русско-польских общественных и литературных связей)*. W zbiorze: *Литература славянских народов*. Wyd. 4. Москва 1959.

³² Mickiewicz w liście do Z. Malewskiej z 2/14 V 1825 (*Dzieła*, t. 14, s. 276) pisał w związku z tą kartką: „Z najpiękniejszych arkuszy welinowych wybiera [Jeżowski] najpiękniejszą ćwiartkę, temperuje najpiękniej najpiękniejsze pióro, widzę z uśmiechającej się twarzy, jak mu płyną dowcipne komplementa [...]. Miał być zdjęty plan królestwa czarnomorskiego i przesłany Pani, jako monarchini”. Zob. też komentarz S. Pigonia i literaturę przedmiotu (*ibidem*).

z archiwum list Awrama Norowa, który poleca wyjeżdżającego z Odessy do Moskwy polskiego poetę księciu Piotrowi Wiaziemskiemu. List pochodzi z 9 XI 1825. Norow pisze, że Wiaziemskiemu znana jest chyba znakomita pozycja Mickiewicza w literaturze polskiej. Podkreśla jego geniusz („*doué d'un grand génie et d'une âme profondément sensible*”), osamotnienie („*tout à fait isolé*”), duszę poetycką („*âme poétique*”), wyraża nadzieję, iż w nowym środowisku Mickiewicz zapomni częściowo o swym rozgoryczeniu („*il oublierait une partie de des chagrins*”). Jak widać, w ciężkim, zdaniem Łandy, okresie znaleźli się przyjaciele gotowi ulżyć polskiemu wygnańcowi. Gdy jechał z Petersburga do Odessy, towarzyszył mu pełen patosu i optymizmu list Rylejewa. Gdy udawał się z Odessy do Moskwy, wziął ze sobą list, w którym widoczne były ślady jego ciężkich przeżyć i zawodu.

Warto dodać kilka słów o Awramie Norowie (1795—1869). Był pisarzem, a później też wybitnym działaczem państwowym. Uczestniczył w kampanii przeciw Napoleonowi, w bitwie pod Borodino został ranny, w latach 1854—1858 sprawował urząd ministra oświaty. Zreorganizował w duchu postępowym rosyjskie uniwersytety. Jest autorem sporej ilości wierszy i utworów prozą. Uchodził za człowieka dobrego, uczynnego, przejętego szlachetnymi dążeniami.

Kolejny rozdział studium Łandy nosi tytuł *История текста*. W gruncie rzeczy są to subtelne dociekania nad tajemniczymi losami autografów znajdujących się w tzw. albumie Piotra Moszyńskiego. W oparciu o archiwalia i materiały drukowane stara się badacz wyjaśnić poplątaną historię przedostania się tych autografów do rąk Mariana Piaseckiego i Moszyńskiego. W związku z tym odtwarza pewne nie znane dotąd szczegóły biografii Mickiewicza z ostatnich miesięcy jego pobytu w Rosji. Idzie też dalej, stara się rozsypać sprawę samego albumu, tj.: kiedy i w jakim porządku był przez poetę zapełniany, w jakiej mierze może być wykryty dla ustalenia chronologii poszczególnych utworów i jakie jest jego znaczenie dla samej historii ich powstania. Szczegółową ocenę wysoce erudycyjnych, znakomicie udokumentowanych wywodów Łandy na ten temat, jak też jego dociekań w sprawach tekstologicznych, zostawiamy specjalistom. Być może, znajdują oni inne podejście do rozwiązania chociażby części zagadek, które kryje w sobie ten tajemniczy album. Każdego miłośnika i badacza poezji Mickiewicza interesuje jedno: co się z nim stało. Trudno nie podzielać przypuszczenia Czesława Zgorzelskiego, że skoro w r. 1939 album ten znajdował się najprawdopodobniej wraz ze zbiorami Moszyńskiego w Krakowie przy ul. Karmelickiej 29, po wojnie ktoś mający dostęp do tych zbiorów (złożonych wówczas w piwnicy) gdzieś go ukrył³³. Nie można oprzeć się nadziei, że wcześniej lub później, w kraju lub gdzieś na świecie, wypłynie on na światło dzienne.

Cenny jest rozdział ostatni studium Łandy, poświęcony *Sonetom* Mickiewicza w życiu społeczno-literackim Rosji drugiej połowy lat dwudziestych XIX wieku. Wiemy, że *Sonet* wywołały nie tylko w Polsce, lecz także w rosyjskim środowisku literackim dyskusje ważne dla rozumienia zarówno przemian zachodzących wówczas w literaturze rosyjskiej jak i ewolucji pojęć estetycznych samego Mickiewicza. Mamy tu dokładną analizę wystąpienia Wiaziemskiego na tle polemik literackich tych czasów. Chodziło zwłaszcza o znaczenie Byrona dla literatury rosyjskiej, którego Wiaziemski cenił wysoko i polemizował na ten temat z Küchelbekerem i Puszkinem. Chodziło o „prawdę uczuć”, której wyrazem były właśnie Mickiewiczowskie *Sonet*y. Wiaziemski, zdaniem Łandy, zwracał się do poezji Mickiewicza i Puszkina, by znaleźć tam wyraz goryczy utraconych nadziei, żał po zaginio-

³³ Cz. Zgorzelski, *Wstęp*. W: Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 2, s. XIII. Na temat albumu Moszyńskiego zob. też: S. Łanda, *Z dziejów powstania „Sonetów” Adama Mickiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4.

nych i zesłanych przyjaciółach. To opozycyjne jego stanowisko, przejawiające się w wystąpieniach krytycznoliterackich, rozszyfrowywali od razu nie tylko czytelnicy czasopisma „Московский телеграф”; tajny „referent” od spraw literatury w III oddziale szpiegowskim kancelarii carskiej, Tadeusz Bułharyn, nie omieszkał sporządzić z tego powodu donosu. Nie wymienił w nim jednak nazwiska Mickiewicza, by nie ściągać nań prześladowań. Nie czynił wszakże tego bezinteresownie, bo właśnie w tym czasie komisarz pełnomocny przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Mikołaj Nowosilcow, oskarżał go o przynależność do „polskiej partii”, o związki z Uniwersytetem Wileńskim oraz o roztaczanie nadmiernej opieki nad zesłanymi z Wilna Polakami. Przeciw Wiaziemskiemu wystąpił również Nadieżdin. Łąda przedstawił poszczególne fazy wspólnej walki Wiaziemskiego i Mickiewicza o Byrona w latach 1826—1829. Miała ona jasno określony charakter ideowo-społeczny i nie została doprowadzona do końca nie tylko w związku z sytuacją polityczną w Rosji po rozgromieniu powstania dekabrystów. Zmieniały się już kierunki myślenia, stosunek do rzeczywistości, sposoby jej odtwarzania i styl literacki.

Piękna, z wielką pieczołowitością przygotowana w Leningradzie książka jest nie tylko kolejnym wyrazem hołdu złożonego pamięci polskiego narodowego poety, lecz także cennym wkładem do badań nad wiecznie żywą, bogatą, fascynującą, pełną nieoczekiwanych blasków i tragicznych powikłań historią wzajemnych polsko-rosyjskich stosunków literackich.

Marian Jakóbiec

Krystyna Krzemień-Ojak, MAURYCY MOCHNACKI. PROGRAM KULTURALNY I MYŚL KRYTYCZNLITERACKA. Indeks zestawiała Ewa Maciak (Warszawa 1975). Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 310, 6 nlb. „Historia i Teoria Literatury. Studia”. Komitet Redakcyjny: Alina Brodzka, Maria Janion (redaktor naczelny), Zbigniew Osiński, Maria Podraska-Kwiatkowska, Zofia Trojanowicz. ([Seria:] „Historia Literatury”). [T.] 38. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Historia idei i historia literatury nie okazały się dla Maurycego Mochnackiego zbyt łaskawe. Rzecz paradoksalna: postać autora rozprawy *O duchu i źródłach poezji w Polsce* i jego poglądy doczekały się szeregu opracowań monograficznych i cząstkowych, ale pozostały otwarte podstawowe problemy dotyczące teoretycznej refleksji i działalności rewolucyjnej jednego z wybitniejszych ludzi polskiego romantyzmu. Dla opracowań dotychczasowych charakterystyczne było staranne odzielanie poglądów Mochnackiego na literaturę i kulturę od jego działalności rewolucyjnej, a także od publicystyki politycznej związanej bezpośrednio z powstaniem listopadowym. Efektem tej praktyki stały się pomówienia pisarza o brak konsekwencji, zasadnicze doktrynalne sprzeczności, chaos myślowy, wreszcie o eklektyzm teoretyczny. Kwestie te nie są wyjaśnione do chwili obecnej. Więc przede wszystkim nieproste sprawy zależności poglądów literackich autora książki *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym* od jego teoretycznej i praktycznej działalności rewolucyjnej, a nadto niezmiernie złożony problem intelektualnej zależności od myślicieli niemieckich.

Na takim obrocie spraw zaciążyło w znacznym stopniu to, że w nazbyt wielu próbach rozwiązywania tych kwestii interesował badaczy jeden tylko z aspektów twórczości i działalności pisarza. Historycy idei zajmowali się Mochnackim-politykiem, ideologiem i rewolucjonistą, historyków literatury absorbował Mochnacki ja-